Nr 67. Dnia 26 Marca. Piątek. Dnia 14 (26) Marca 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ **wynosi w Warszawie** rocznie **rs. 4 k.** 80, półrocznie rs. 2 k, 40, **kwartalnie** rs. 1 k. 20, miesięcznie **k. 40; za** odnoszenie do domu do**płaca** się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kan**torze** Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 3** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Piątek *Wielki*: S. Ludgiera B.
Sobota *Wielka*: S. Ruperta B.
Niedziela: *Wielkanoc.* S. Syksta Papieża.
Poniedziałek *Wielkanocny*: S. Cyrylla D.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 54.
Zachód „ „ 6 „ 19.

Długość dnia god. 12 minus 20.
Przybyło „ „ 4 „ 51

Wtorek: S. Kwiryna M.
Środa: SS. Balbiny i Kornelji PP.
Czwartek: S. Teodory Męczenniczki.
Piątek: S. Franciszka a Paulo W.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale II-gim 1875 r. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie składzie i formacie.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

rocznie	rs. 4 kop.	80.
półrocznie	„ 2 „	40.
kwartalnie	„ 1 „	20.
miesięcznie	„	40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski	rs. 1 kop.	20.
Za przesyłkę pocztową	„ — „	35.
Za przepaski i ekspedycję	„ — „	45.
Razem rs. 2 kop. —		

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 2 kop.	40.
Za przesyłkę pocztową	„ — „	70.
Za przepaski i expedycję	„ — „	90.
Razem rs. 4 kop. —		

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 4 kop.	80.
Za przesyłkę pocztową	„ 1 „	40.
Za przepaski i expedycję	„ 1 „	80.
Razem rs. 8 kop. —		

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych, przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adresować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2.
półrocznie rs. 4.
rocznie rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— W dniu jutrzejszym jako w *Wielką Sobotę*, Kościół Święty rozpoczyna Nabożeństwo od poświęcenia na zewnątrz Świątyni *ognia*, wykrzesanego z kamienia, jako symbolu nowego zakonu Jezusa Chrystusa, potem poświęcają się pięć *gran* z wosku, (w których zawarte jest kadzidło), wyobrażających pięć ran Zbawiciela i wonności któremi namaszczano ciało Chrystusa Pana.

Duchowieństwo wchodząc do kościoła zapala od nowo-poświęconego ognia trzy z kolei świece na trójramiennym lichtarzu, który dyakon podnosząc trzy razy w górę, śpiewa „lumen Christi“ (światło Chrystusa) na co kler imieniem ludu odpowiada: „Deo gratias“ (Bogu dzięki) — poczem śpiewa się znów wzniosły hymn *Exultet* wyrażający tryumf Zbawcy naszego nad śmiercią i zapala się duża świeca woskowa zwana *Paschalem*, od wyrazu hebrajskiego *Pascha*, t. j. wielkanoc—bo się tylko w tym czasie używa, a która wyobraża zmartwychwstałego Chrystusa Pana, i w nią wkładają owe, wyżej wymienione, pięć gran kadzideł, w formę krzyża, następnie zapalają się i wszystkie inne światła w kościele.

Nakoniec po odczytaniu 12-tu proroctw odnoszących się do przyjścia Messjasza i na znak spełnienia w Chrystusie Panu wszystkich o Nim przepowiedni, święci się w kościołach parafialnych woda do chrztu, gdyż dawnemi czasy aż do XIII wieku, szczególniej w Wielką Sobotę i w wigilję Zielonych Świątek, ten Sakrament dorosłym katechumenom udzielano, poczem śpiewa się litanja do Wszystkich Świętych a po odśpiewaniu takowej odprawia się uroczysta Msza Święta, na pamiątkę oznajmienia przez Anioła trzem niewiastom przybyłym do grobu Chrystusa Pana, Jego zmartwychwstania. W czasie tej Mszy Ś-tej na *Gloria* odzywają się milczące dotąd od Wielkiego Czwartku dzwony i przed Ewangelją Celebrans śpiewa trzykrotnie „Alleluja!“ (chwalmy Pana), co oznacza zbliżającą się radosną pamiątkę zmartwychwstania Pańskiego, wreszcie krótkie Nieszpory z kończącą się jednocześnie Mszą Świętą zamykają do tego dnia przywiązane Nabożeństwo.

— Jutro też, jako w wielką Sobotę, o godzinie 8-mej wieczorem odprawiać się będą już Nabożeństwa zwane Rezurekcją w następujących kościołach, a mianowicie: katedralnym Ś-go Jana, Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, Ś-tej Anny na Krak.-Przedm. obok Wystawy Sztuk Pięknych, Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej, Ś-go Andrzeja przy ulicy Senatorskiej, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Ś-go Ducha na prost ulicy Mostowej, Ś-go Jacka przy ulicy Freta, Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, Ś-go Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, Ś-go Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej, Ś-tej Trójcy na Solcu i w kaplicach szpitalnych: Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim, i Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej.

Nabożeństwo Rezurekcyjne wyobraża samo Zmartwychwstanie Zbawiciela. Po odśpiewaniu Antyfony, oraz niektórych psalmów i modłów przy grobie Chrystusa Pana, odbywa się uroczysta wśród odgłosu wszystkich dzwonów i wesołych śpiewów, processja z Najświętszym Sakramentem i z figurą zmartwychwstałego Chrystusa, oraz z krzyżem przepasanym czerwoną stułą, jako godłem najwyższego kapłaństwa Boga-Człowieka. Po trzykrotnem obejściu kościoła, Celebrujący tyleż razy coraz donioślejszym śpiewem oznajmia ludowi Zmartwychwstanie Zbawiciela, a po odprawieniu Jutrzni, hymn dziękczynny: „Te deum“ i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem kończy tę najuroczystszą i najradośniejszą tajemnicę wiary Ś-tej i najchwalebniejszą pamiątkę chrześcijańską.

W pozostałych a tu niewymienionych jeszcze Świątyniach odbywać się będzie Nabożeństwo Rezurekcyjne w godzinach rannych w samą uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Wiadomości miejscowe.

═ Do JW. Prezydenta Miasta Jenerała Witkowskiego, jako Prezesa tanich kuchen, podano w tych dniach piśmienny projekt, celem wprowadzenia i u nas obwożenia po mieście w letniej porze objadów gorących z tanich kuchen, w umyślnie na ten cel zbudowanym wozie.

Nie potrzebujemy podobno komentować tego projektu i rozwodzić się nad jego zbawiennością, każdy pewnie uzna łatwo jak wielki płynie zeń pożytek.

═ P. E. Lubowski napisał nową pięcio-aktową komedję p. t. „Gonitwy.“ Znawcy, którzy mieli sposobność usłyszyć ten nowy utwór pana Lubowskiego rokują mu większe jeszcze powodzenie od „Nietoperzy.“

Jest to komedja charakterów a treść do niej zaczerpnięta z miejscowych barw społecznych.

═ Jako przykład emancypacji służby pokojowej, jedna z gazet przytacza następny wypadek.

Pani X. zgodziła młodszą.

Po dość długiej rozmowie, w której pani przekonała się, że służąca odpowiada żądanym warunkom:

— Ileż żądasz zapytała młodszej.

— Pięć rubli miesięcznie, proszę pani.

— No, za drogo to trochę, ale niech już i tak będzie tylko proszę cię sprowadź mi się zaraz jutro.

Służąca stoi i milczy.

— Cóż jeszcze? pyta pani.

— Oto, nim się ostatecznie zgodzę odpowiada śmiało młodsza potrzeba mi adresu mojej poprzedniczki, ażebym się mogła dowiedzieć czy mogę służyć u Pani.

═ W kaplicy domu Schronienia Opatrzności, N. Marji Panny (Penitentek), ulica Żytnia, od rana do 2-ej godziny kwestować będzie p. M. Gliszczyńska doktorowa, zaś od 2-ej do 6-tej hr. Róża z Potockich Branicka i hr. Marja Krasińska.

═ Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Resursie Obywatelskiej na wystawie obrazu 21 w Muzeum 41.

═ W tych dniach wypadały imieniny pani X.

Ludzie dobrze wychowani zwykli w tych uroczystych dniach składać życzenia swoim znajomym. Tak też uczynił pan B, dobry znajomy domu państwa X.

Pracując jednak w biurze dzień cały nie mógł on być osobiście, dla tego też zapieczętował w kopertę swą kartę wizytową, właściwie zaadresował i odesłał który z pewnością obróci się na ich własną korzyść i na korzyść kraju.

Z DREZNA.

12 Marca 1875 r.

O mających powstać wyższych szkołach ludowych w Saksonji.—O wpływie jaki one mieć będą na młodzież rzemieślniczą.—Zamiłowanie do zabaw uczniów rozmaitych zakładów naukowych w Dreznie.—Seminarzystów muzykalne zajęcia w Zschopau.—Wykonanie po grecku *Antigony* Sofoklesa przez gimnazjastów w Lipsku.

Wiadomo iż Saksonja ze względu na wzorowo urządzony system edukacyjny, zajmuje pierwsze miejsce w szeregu państw niemieckich.

Począwszy od szkółek elementarnych aż do lipskiego uniwersytetu, wszędzie przebija się troskliwa staranność tak władz rządowych jako i usiłowań prywatnych, do nadania wszystkim zakładom naukowym odpowiedniego dzisiejszym potrzebom oświaty racjonalnego kierunku. Więc też postęp na drodze zwiększania się ogólnego światła w kraju jest ciągły, widoczny; obywatele zaś sascy, chlubiąc się słusznie z takiego pocieszającego stanu rzeczy, nie opuszczają przecie rąk, owszem, z coraz większą gorliwością uchwalają nowe pieniężne ofiary, aby tylko pomnożyć szereg instytucji, ułatwiających młodzieży nabywanie rzetelnej nauki i zachęcania jej na tem polu do nieustannego, praktycznego postępu.

Otóż i teraz władza edukacyjna uchwaliła założenie w Dreznie wyższych szkół ludowych pod nazwą; *Die Fortbildungschule*, urganizowanych na podstawach nowego prawa szkolnego, a które zapewne z dniem 1 października dla użytku publicznego otworzone już będą.

Wprawdzie istnieje tu już od lat trzydziestu szkoła niedzielna dla młodzieży rzemieślniczej; od dawnego także czasu Stowarzyszenie rękodzielników (*Gewerbeverein*), własnym swoim kosztem utrzymuje również podobny zakład, przynoszący niemało pożytku; ale ponieważ uczęszczanie do tych dwóch instytucji, pozostawione jest do woli każdego, więc mała tylko liczba młodych ludzi pragnących istotnie nauki, słucha niedzielnych wykładów. Nowe zaś szkolne prawo *(Schulgesetz)* uchwalone przez sejm w roku zeszłym powiada:

„Chłopcy opuszczający szkoły elementarne, *obowiązani są jeszcze przez lat trzy*, uczęszczać do wyższego zakładu naukowego (Fortbildungschule), dopóki na innej drodze niepowstaną odpowiednie instytucje ku dalszemu ich kształceniu. Tylko regularne uczęszczanie do średnich albo wyższych zakładów naukowych aż do 15 wieku życia, uwalnia jedynie młodzież od zapisywania się do wyższej szkoły ludowej.“

Tym więc sposobem, zaprowadzono dla uczniów rzemieślniczych i handlowych, przymus naukowy, który z pewnością obróci się na ich własną korzyść i na korzyść kraju.

Powyższe prawo przyjęto w Saksonji z radością, gdyż doświadczenie przekonało niestety, iż młodzi ludzie od 14 do 18 lat życia, wszedzszy jako uczniowie do zakładów kupieckich, albo obrawszy sobie zawód rzemieślniczy, nietylko się już niczego nieuczą, lecz często nabytych w szkołach niższych wiadomości, dla braku dalszych systematycznych studjów, zapominają. Majstrowie i pryncypałowie, mało zwracają uwagi na to, czem młodzież w godzinach wolnych od pracy się zajmuje; więc oddaje się ona zazwyczaj próżniactwu, lub traci czas na zabawach wszelkiego rodzaju i rozpuście. Otóż teraz, młodzież rzemieślnicza musi się już liczyć z prawem, a zbywający czas od zwykłych zatrudnień, który dotąd obracała zwykle na próżniactwo i zabawę, przeznaczać będzie na uczenie się jeszcze przez lat trzy bez przerwy.

Zamiarem jest władzy edukacyjnej, w większych miastach a mianowicie w Dreznie, w kilku na raz cyrkułach urządzić także wyższe szkoły ludowe, a gdyby tylko 4—6 godzin tygodniowo wykładano w nich naukę, dla miejscowej młodzieży zbawienne to przyniesie owoce.

Powszechnie dają się dzisiaj słyszeć narzekania, iż młodzi ludzie wyszedłszy ze szkół elementarnych, nie

przez komissjonera, nie zapomniawszy naturalnie na karcie, z tej strony, gdzie było wydrukowane nazwisko, umieścić zwykłe wyrazy: z p. i. dnia tego i tego.

Działo się to w wilję imienin.

Państwo X odebrali bilecik, wielkie jednak było ich zdziwienie, gdy na drugiej stronie znaleźli napisanych słów kilka mniej więcej takiej treści:

„Grajka za rs. 4 zamówiłem i z młodzieżą o godzinie 10ej przybędę“.

Rzeczywiście można się było zdziwić; raz, że imieniny wypadały w poście, a powtóre, że państwo X bynajmniej nie mieli zamiaru wyprawić tańcującego wieczoru. Jednak stało czarno na białem, że grajek zamówiony.

Położenie, prawda, krytyczne, lecz co tu począć. Panu B odmawiać nie wypada, tem więcej, że to człowiek już niemłody. Zwołano więc familijną naradę.

Państwo X nie chcieli być niegrzecznemi, panienki domowe nie były znowu od tego, żeby się troszeczkę pokręcić. Pomimo więc protestacji cioci i babki, że w post tańczyć nie wypada, że to grzech, postanowiono sprosić na dzień jutrzejszy towarzystwo.

Porozsyłano zaproszenia, nie zawiadamiając naturalnie pana B, który według brzmienia biletu, z grajkiem i młodzieżą miał się tam stawić.

Nazajutrz wszyscy zaproszeni przybyli, nikt jak to mówią nie chybił, a skoro gospodyni domu objawiła nowinę, że młodzież będzie mogła potańczyć, jak tylko pan B przybędzie, wszyscy temu projektowi z ochotą przyklasnęli, ciesząc się nadzieją dobrej zabawy.

Mija jednak godzina 10, mija i 11, a tu ani pana B, ani grajka, ani nawet przyobiecanej młodzieży nie widać. Wreszcie pani X zniecierpliwiona posłała służącego do pana B, chcąc się przyczyny opóźnienia dowiedzieć.

Pan B nie przeczuwając nawet, że się stał powodem nieporozumienia, tylko co był powrócił do domu z partyjki preferensa, a zastawszy list pani X zdziwił się niezmiernie, i przebrawszy się stosownie, pospieszył po wyjaśnienie.

Zdziwienie jego wzrosło gdy się dowiedział, że to on był głównym powodem zebrania, napisaniem bileciku z życzeniem imienin. Wtedy dopiero pan B wytłomaczył się i całą rzecz wyjaśnił.

Jeszcze w karnawale proszony on był o zamówienie grajka i sproszenie młodzieży do również dobrze znajomego domu, wtedy też napisał ów bilecik; ponieważ jednak okazał się zbytecznym, pozostał nieużyty na biurku. Obecnie przez nieuwagę przesłał go pani X, nie obejrzawszy odwrotnej jego strony.

= Słysząc nader często powtarzane w około skargi, na nieregularne odbieranie listów, lub też co gorsza, nieotrzymywanie takowych wcale, uważamy sobie za obowiązek opowiedzieć zajmujący fakt, którego treść aż o drugą świata półkulę zahacza.

Rzecz tak się miała.

Młoda Szwajcarka pełniąca obowiązki nauczycielki w jednem z pomniejszych miast Stanów Zjednoczonych, pisząc do swej siostry podobną posadę zajmującej w Warszawie, zaadresowała list bardzo niedokładnie. Nie było na kopercie wzmianki o Warszawie, kraju naszym, ni Europie nawet, a tylko jednogłoskowe niewyraźnie narysowane nazwisko adresantki godność państwa, których dziatwę kształci, i nazwa fabryki, jaką właśnie ojciec uczennic Szwajcarki zawiaduje.

Takich fabryk w każdem europejskiem mieście może być kilka, wskazówka zatem bardzo była niejasną. List tego rodzaju powinien by podzielić los tysiąca innych pod względem dokładności adresu upośledzonych, które przepadają bez wieści.

Nieświadomość czy to dystrakcja nie została jednak w tym razie, tak srodze skarconą, a dola źle zaadresowanego listu bynajmniej nie zapisała się czarnemi zgłoskami w księdze przeznaczeń.

List zatrzymał się w New-Yorku, tamże wypisano na kopercie wyraźnie w języku angielskim, mniej więcej te słowa: „ponieważ końcówka nazwiska osób, na ręce których list do panny zaadresowany wykazuje pochodzenie polskie, prosi pocztamt New-Yorski uprzejmie o wyprawienie tegoż listu do Warszawy, gdzie prawdopodobnie najłatwiej będzie można do miejsca przeznaczenia wzmiankowany list dostawić.“

Wiarogodne opowiadanie będącej obecnie w Warszawie nauczycielki, poparte na dowód prawdomówności kopertę stanowiącą „corpus delicti“ każe nam wierzyć, że list według wskazówek pocztamtu New-Yorskiego, dostał się do rąk uszczęśliwionej adresantki.

My, jak wiadomo pilnujemy się dokładnie, żeby nawet 5 mil mające przebyć listy należycie zaadresować, a mimo tej przezorności tak często błądzą i toną(?!)

= Za kilka dni rozpoczyna się już kwiecień a z nim i ostatni kwartał roku mieszkalnego. Między lokatorami budzi się powoli niepokój i trwoga. Zdania są wszakże podzielone. Kiedy jedni z lokatorów przyzwyczajeni dawno do zwykłej rutyny właścicieli domów, dążących do podniesienia komornego, zawczasu już obawiają się podwyższenia ceny i tak już drogich lokali, drudzy spoglądają na sprawę tę weselej, utrzymując, że przyrost znaczny domów wpłynie stanowczo jeśli nie na obniżenie, to przynajmniej utrzymanie w tej samej skali komornego.

Po czyjej stronie słuszność trudno dziś jeszcze orzec; prawdopodobnem jest wszakże, że wzniesienie w roku bieżącym tak znacznej liczby domów, oddziała korzystnie i na cenę lokali. Przyrost taki bowiem mieszkań nie może pozostać bez znaczenia, skoro już w ostatnim roku łatwiej było daleko o lokale aniżeli w poprzednim.

Należałoby tylko unikać tej gorączki z jaką się mieszkańcy zaraz w pierwszych chwilach ostatniego kwartału rwą do najmu mieszkań.

Bez cyfr statystycznych na pierwszy rzut oka ocenić się to daje, że przy wzniesieniu tylu kamienic i oficyn, przybywa jednocześnie mnóstwo lokali i do tego zastosowanych lepiej do potrzeb i wymagań lokatorów.

= Że pani Gałecka napisała książkę: wykład kroju sukien damskich, to nic dziwnego,—przeciwnie za zasługę jej to nawet poczytać można.

W dziwny jednak sposób zachwala autorka swą pracę. Głównym celem wydania książki był brak czegoś równie dobrego, *gdyż wszystkie nauki dotychczas pisane były przez mężczyzn, a kobieta tylko kobietę zrozumieć może(!)*

Doprawdy pani G. powiedziała nam coś zupełnie nowego.

Jakto więc dotychczas porozumienie się między mężczyzną i kobietą było niemożebne? Więc te dwie połowy rodzaju ludzkiego, płeć brzydka i płeć cudowna, są od siebie murem chińskim oddzielone? Więc nie ma języka, nie ma mowy, któraby między niemi dla zamiany myśli służyć mogła?

Wierzcie mi jednak tak źle nie jest. Zapytajcie się się którejkolwiek z czytelniczek a z pewnością rozstrzygnie to pytanie inaczej niż p. G.

Widocznie słowa te kreśliła autorka pod wpływem jakiegoś rozczarowania.

= Piszemy o zbytku dużo, mówimy o nim z katedr publicznych i ambon czasami a słowa te są wyrazami wołających na puszczy. Sądzić by mógł kto zatem, że na puszczy żyjemy...

Ale przedmioty zbytku, jakoś nie kwadrują z puszczą. Karety, stroje i szyk—to podobno nieodłączni towarzysze wielkomiejskiego życia, którego cechą także jest życie nad stan.

O tem życiu własnie chcielibyśmy powiedzieć słów kilka. Że jednak temat to dosyć już wyczerpany i w ogólnych uwagach niejednokrotnie w niniejszych szpaltach podawany, ograniczymy się przeto na przytoczeniu jednego z wielu przykładów.

Ubiegłego karnawału, jedna ze służących wyprawiła gody weselne. Przyjaciołki jej i znajome, otrzymawszy zaproszenie, postanowiły „ze szykiem“ uczynić mu zadość. Dwie więc z nich, najęły sobie *karetę* u Wagnera, ufryzowały się u jednego z renomowanych fryzjerów warszawskich, a na suknie balowe wydały wszelkie posiadane oszczędności i z góry pobrane całokwartalne zasługi.

Niemówimy już nic o rękawiczkach wachlarzach kwiatach: wszystko to pochłonęło cały dobytek ubogich dziewcząt.

= Pan Kazimierz Zaleski kończy pięcio-aktową komedję p. t. „Przed Ślubem.“

= Od pewnego czasu, czy to skutkiem naśladownictwa, czy też z innej przyczyny, szafy spiżarniane umieszczane na korytarzach, stały się przedmiotem poszukiwań warszawskich rzezimieszków.

Na Krakowskiem Przedmieściu, w domu obok dzwonnicy po Bernardyńskiej, do szafy znajdującej się na korytarzu pierwszego piętra, a obficie zaopatrzonej przez właścicielkę kamienicy w gastronomiczne przybory, — z poniedziałku na wtorek, zakradł się taki archeolog i z pomiędzy wielu smakobonów i smakołyków (wyrażenie Jana Sejdlitza właściciela fabryki tłuszczu lakierowego, który przed 40 laty w Starem Mieście sprzedawał na 1-em piętrze w domu i w lokalu, gdzie Elektorowie Brandeburscy, mieszkali przybywając do Warszawy — kieliszek wina czyli *smakołyku* za groszy 20 — a pierog czyli *smakobon* za groszy 10), upodobał sobie głównie dwie potężne ćwiartki cielęciny.

Rządząc się sumieniem złodziejskiem, i galanterją zabrał tylko jedną ćwiartkę, nad drugą, na ścianie szafy prawie niedojrzanemi literami, kredą, napisawszy słowa: „to dl... was.“

= Pan Teksel wraz ze swojem towarzystwem opuszcza wkrótce Kalisz.

= Widzieliśmy dziś o w pół do 8-ej rano chłopca cukierniczego widocznie pod złą wróżbą niosącego tort, na środku którego osadzone było wielkie jajko. Szedł on dosyć żywo ulicą Miodową i gdy już dokonać miał przejścia na ulicę Senatorską pośliznął się po wilgotnej powierzchni fliz zdradliwie pokrytych świeżo padającym śniegiem, padł jak długi, a dzieło sztuki cukierniczej na drobne rozpadło się części.

Ze łzami zrobił prześladowany losem odwrót ku domowi, przewidując że pryncypał jego nie zbyt czule go przyjmie.

= Donoszą ze wsi, że i tam w ostatnich dniach spadły równie obfite śniegi, podczas gdy poprzednie nie zdążyły jeszcze stopnieć. Z tego powodu gospodarze narzekają na spodziewane opóźnienie robót wiosennych w polach, zwykle w tych czasach zaczynanych. O urodzajach ozimych nic stanowczego po-

---

umieją dobrze i poprawnie pisać, że w rachunkach są słabi, że nieudolni w rysunkach odnoszących się do zajęć rękodzielniczych i t. p. Wszystko to pomału zmienić się musi na lepsze.

Z drugiej znów strony, wzmagający się stopień oświaty, wpłynie także zbawiennie na poprawę obyczajności, na złagodzenie i okrzesanie rubasznego obejścia się, na wzrost zamiłowania do nauki.

Ale wspomniane już wyżej prawo szkolne, idzie jeszcze dalej bo głosi: „Wszystkie dziewczęta opuszczające zwyczajne szkoły elementarne, obowiązane są jeszcze *przez lat dwa*, uczęszczać do wyższej szkoły ludowej“. Nieulega najmniejszej wątpliwości, iż właśnie dla młodzieży płci żeńskiej, zamieszkującej większe miasta, rozporządzenie to jest potrzebne a nawet konieczne. Wprawdzie zakłady pozostające pod opieką i dozorem prywatnych ludzi, starają się gorliwie aby dziewczętom ubogiem zapewnić i ułatwić wyższe naukowe ukształcenie, lecz działalność ich jako niesięgająca daleko, szczupłe tylko korzyści osiągać może. Otóż jest zamiarem władzy edukacyjnej, przyjść w pomoc usiłowaniom prywatnych obywateli i we wszystkich gminach zakładać obok elementarnych zarazem wyższe szkoły ludowe, w którychby ubogie dziewczęta pracujące na kawałek chleba w fabrykach lub innych zakładach przemysłowych, w godzinach wieczornych a także w dnie świąteczne, dalszą naukę pobierać mogły i to nawet bezpłatnie, gdy tego zajdzie potrzeba.

Kiedy w innych krajach, wpływ stolic oddziaływa przeważnie na miasta prowincjonalne i wszystko w nich modeluje się na wzór głównego ogniska ruchu i inteligencji w Saksonji bywa przeciwnie, często prowincja daje z siebie przykład stolicy godny naśladowania.

Od pewnego już czasu, panuje w Dreznie zwyczaj, że młodzież uczęszczająca do wyższych zakładów naukowych, w ciągu karnawału a nawet i po karnawale, wyprawia bale za składkowe pieniądze. Tej zimy, dwa tutejsze gimnazja, szkoła handlowa i politechniczna, rywalizowały z sobą o lepsze, mianowicie ta ostatnia, chcąc poprzednie zakasować, urządziła zabawę z takim szykiem, tyle niespodzianek wprowadziła, że fundusz zebrany pomiędzy uczniami, do połowy podobno nawet niewystarczył i komitet w tym celu wybrany, musiał powtórnie wszystkich opodatkować.

Już to w ogólności, politechnicy tutejsi za wiele zajmują się zabawami, takie jest przynajmniej powszechne ogółu mniemanie. Pod tym względem, zwierzchność edukacyjna zakładu głównie za to jest odpowiedzialną, jaki bowiem nadaje ona kierunek umysłom młodzieży, takie zazwyczaj zbiera owoce.

Otóż seminarjum w Zschopau, istniejące tamże dopiero od 1869 roku, inny daje nam przykład ruchliwości swojej. Seminarzyści, jak przystało na przyszłych nauczycieli ludu, z poważniejszego stanowiska na życie się zapatrują. Zamiast uczt, balów i innych rozrywek, pochłaniających wiele drogiego czasu a więcej jeszcze pieniędzy, urządzają pod przewodnictwem jednego z nauczycieli, koncerta zbiorowe i od roku 1870, wykonali pomiędzy innemi: *Dzwon* Romberga, *Mszę* C dur Beethowena, *Messjasza* Händla, *Athalię*, *Antigonę* i *Paulusa* Mendelsohna, a w niedzielę 28 lutego r. b., *Stworzenie świata* Haydena! Oczywiście, partje solowe powierzają osobom umyślnie do tego z Drezna lub innych miejsc uproszonym, niemniej przeto świadczy to zaszczytnie o ich estetycznem ukształceniu i zamiłowaniu do poważnej a prawdziwie wzniosłej nauki.

W Lipsku znowu, uczniowie Mikołajskiego gimnazjum, wykonali w dniach 5 i 6 lutego, arcydzieło genjuszu helleńskiego, *Antigonę* Sofoklesa i to w oryginalnym greckim języku! Dyrekcja teatrów lipskiego i narodowego drezdeńskiego, dostarczyły ochotnie młodzieży wszelkich przyborów i rekwizytów scenicznych, grono zaś znawców i miłośników starożytnej greckiej literatury, obecne na przedstawieniach, najzupełniej zadowolone zostało dobrą deklamacją i poprawną wymową greczyzny, tych młodych i pełnych nadziei filotechników.

M. K.

wiedzieć nie można. Przewidują tylko brak paszy, a tem samem znaczne podrożenie takowej, gdyż inwentarz długo jeszcze nie będzie mógł wyjść w pole,— tem więcej, że zbiory siana w r. z. nie były tak świetne.

= Donoszą nam z Płocka że panna Władysława Fechner zajęta jest obebnie pracą nad obrazem Matki Bozkiej z dziecięciem, do kaplicy Królewskiej w kościele Katedralnym w Płocku, w miejsce dawniejszego, który uległ zupełnie zniszczeniu. JX. Biskup Gintowt dostarczył na wzór obrazek jednego ze znakomitszych artystów z pięknej swojej galerji.

= Dowiadujemy się, że jedna z pań tutejszych (wdowa po znanym urzędniku) wspólnie z młodą panienką, mają zamiar założyć w mieście tutejszem interes komissowy na wysoką skalę. Będzie to pierwszy przykład interesu tego rodzaju prowadzonego przez kobiety. W każdym razie życzymy temu przedsiębierstwu powodzenia chociażby dla zachęty.

= We środę 31 b. m. w sali aktów uroczystych Uniwersytetu Warszawskiego, o godzinie 7 wieczorem mieć będzie odczyt p. Chlebników „Co to jest cywilizacja.“ Biletów dostać można w księgarniach: Kożanczykowa, Istomina, Wendego, oraz Gebethnera i Wolffa i przy wejściu na odczyt.

= Gabinet oftalmologiczny, znajdujący się przy uniwersytecie warszawskim jako instytucja naukowo-pomocnicza, pozostaje obecnie, tak samo jak poprzednio, w zawiadywaniu docenta Wolfringa. Obecny stan gabinetu, według sprawozdania uniwersytetu warszawskiego za 1873/4 rok szkolny, jest następujący: z początkiem roku sprawozdawczego było w gabinecie oftalmologicznym 144 przedmioty, wartości 844 rubli 64 kop.; w ciągu roku kupiono 2 przedmioty za 29 rubli 50 kop.; zatem z początkiem 1874/5 roku szkolnego było 146 przedmiotów, wartości 487 rs. k. 14.

= Od ukłucia przez pszczołę pomaga zagrzany sos solonych ogórków jeśli moczyć nim będziemy opuchłe miejsce, zmieniając dość często kompressy.

— *(Art. nad.)*. Szanowny Redaktorze! Onegdaj o godzinie 11 i pół w nocy trzech starozakonnych wsiadło w dorożkę Nr 306 na Nalewkach przed ogrodem Krasińskich żądając od dorożkarza, aby ich zawiózł na Pragę. Ten mimo przyrzeczenia dobrej nagrody, w myśl ich postąpić jakoś nie chciał, gdyż zajechał przez Święto-Jerską, Freta, Koźlą do swego domu, gdzie nie wymagając zapłaty wezwał podróżnych do opuszczenia dorożki. Krok swój tłomaczył dość dziwacznie, dowodząc, że musi mieć czas do odpoczynku. Podobne naganne postępowanie nie powinno ujść bezkarnie.— Z uszanowaniem *M. G.*

= Nocy zeszłej około godziny 2giej, przy ulicy Nowy-Świat, w domu N° 14, pod kuchnią angielską, zapaliła się podłoga i belka, lecz ogień przez przybyłych toporników oddziału 3go, natychmiast ugaszony został, przyczem część podłogi i belki wyrąbano.

= Zarząd Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego, podaje do wiadomości, że licytacje na zaopatrzenie Warszawskiego Okręgu w furaż, odbędą się w dniu 19tym marca (v. s.) roku bieżącego. Po szczegóły odsyłamy do Nru 56go „Dziennika Warszawskiego“.

= Zygmunt Okołowicz, robotnik konnej drogi żelaznej, przy przesuwaniu wagonów, uległ stłuczeniu prawego ramienia.

= Biednych kołatających do drzwi naszej Redakcji polecamy ponownie pamięci możniejszych. Długotrwała zima zwiększyła nędzę, dziś wyciąga ona do was rękę po ratunek. Pomnijcie więc o ubogiej braci.

— JX. Hollak, Administrator parafii Wszystkich Świętych w d. 21 lutego (5 marca) r. b. wniósł do depozytu Kassy Ekonomicznej m. Warszawy Rs. 275 kop. 92 zebrane od różnych osób, na dalszą budowę kościoła Wszystkich Świętych.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od K. R. rs. 3 dla biednych na święta, od A. B. rs. 1 nadesłane z prowincji, rs. 4 dla Barbuskiej, od Januszów Rostworowskich rs. 3 na święcone dla przytułku kalek przy ulicy Chmielnej Nr 6, od M. S. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— Woreczek z pewną kwotą pieniędzy znaleziony na podwórzu kościoła Ś-go Antoniego za udowodnieniem odebrać można w Redakcji.

— Korespondent „Mosk. Wiedom.“ donosi, że główny komitet dla urządzenia bytu włościan, rozpatrzywszy wniosek ministra spraw wewnętrznych w kwestji zniesienia służebności w prowincyach zachodnich, uznał za potrzebne położyć za warunek konieczny, aby ministerjum przedstawiło opińje jenerał-gubernatorów: prowincji północno-zachodnich i południowo-zachodnich, wprzódy, nim kwestja ta rozstrzągnaną będzie na drodze prawodawczej.

— Dnia 13 kwietnia ma odbyć się jednodniowy spis ludności żydowskiej w prowincjach południowo-zachodnich.

— Czwarta wszechrossyjska wystawa koni odbędzie się w roku bieżącym w Moskwie. Konie przyjmować się będą od 4 (16) do 8 (20) września. Nagrody w kwocie od 100 do 1,000 rubli, wyniosą w ogóle rubli 20,000. Otwarcie wystawy dla publiczności, nastąpi 11go (23), a zamknięcie 16go (28) września.

— Akademja Cesarska Sztuk Pięknych w Petersburgu, ma honor zawiadomić wszystkich pp. Artystów, że zpowodu urządzania nowego Towarzystwa wystaw, takowa zwyczajna w roku bieżącym 1875, miejsca mieć nie będzie. Wszakże z Decyzji Akademji dozwolonem jest w salach tejże urządzić wystawę na korzyść organizującego się nowego Towarzystwa, celem zebrania funduszu potrzebnego na pierwsze wydatki. Pp. Artyści pragnący mieć udział w rzeczonej wystawie, zechcą nadsyłać swe prace do Akademji nie później jak do 1-go Kwietnia r. b.

— W Ekaterynosławskiej gub. zmarł w grudniu r. z. 118 letni starzec nazwiskiem Mamoszyn. Starca znało i pamiętało już w tej okolicy kilka pokoleń. Mamoszyn był wysokiego wzrostu barczysty i posiadał niezwykłą siłę.

W młodości trudnił się handlem przenośnym i 30 lat z rzędu tem się tylko zajmował. Skrzynka jego wraz z zawartym w niej towarem ważyła 7 pudów czyli 280 funt., prócz tego zaś nieraz zdawkową monetą miedzianą znajdowało się w skrzynce około puda.

Pewnego razu Mamoszyn z towarzyszem zawodu szedł z jednej do drugiej wsi w drodze zaś towarzysz znużony zbytniem użyciem spirytualnego napitku, zasnął snem twardym. Mamoszyn widząc zapadającą noc i chcąc zarazem zabezpieczyć towar kolegi wziął na się obie skrzynki ważące razem więcej niż 10 pudów i doniósł do wsi odległej o dziesięć wiorst.

Od zbytecznego ciężaru otrętwiały mu wprawdzie ręce, lecz stan ten trwał tylko przez dobę, poczem Mamoszyn wrócił zupełnie do normalnego stanu.

Do ostatnich chwil starzec zachował rzeźwość i przytomność umysłu. Na tydzień przed śmiercią miejscowy ksiądz spotkał go niosącego do drugiej wsi barana, w wigilję śmierci szył jeszcze sobie nową sukmanę.

---

† S. p. Karol **Olszewski**, Emeryt, b. Kommisarz Ekonomiczny b. Kommisji Rządowej Przychodów i skarbu, po długotrwałej chorobie, w dniu dzisiejszym zakończył życie w wieku lat 69. W głębokim smutku pozostała żona i dzieci zmarłego, proszą Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, to jest w sobotę z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 4-tej po południu na Cmentarz powązkowski. —4,072.—

† Anna z Headenów 1-go ślubu Regenhardt, 2-go **Kauffmann**, wdowa, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeżywszy lat 55, zmarła dnia 26 b. m. Pozostałe córki wraz z zięciem i wnukami, pogrążeni w głębokim smutku, zapraszają Krewnych, Pryjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicko-Reformowany w dniu 29 b. m. w poniedziałek, o godzinie 3 ej południu odbyć się mającą. —4070.—

Kronika zagraniczna.

⨯ Dnia 16 b. m. skończył się sejmik gospodarski Tow. Roln. Pruss Zachodnich. Na sejmiku tym zabierał głos zaproszony umyślnie do odczytania specjalnej rozprawy, gospodarz z Królestwa Polskiego *Aleksander Trylski*. Prelegent z zadania swego najlepiej się wywiązał. Przeczytał rozprawę „Ważność i znaczenie hodowli owiec w obecnych stosunkach gospodarczych Królestwa Polskiego i w innych prowincjach“ tak wyczerpującą, tak dosadną i jasną, że okryto go jednomyślnie oklaskiem, i jednomyślnie uproszono o drukowanie swej pracy w formie oddzielnej broszury. Na podziękowanie za trudy p. Trylskiego wydano na cześć jego obiad.

⨯ Dnia 22 b. m. marca poświęcono w Wenecji pomnik bohaterskiego jej obrońcy w r. 1849, Daniela Manina. Uwinięto się przed przyjazdem Cesarza austrjackiego, na którym uroczystość mogła była sprawić wrażenie.

⨯ Towarzystwo literacko-słowiańskie w Wrocławiu, liczyło ogółem w ciągu ubiegłego półrocza 54 członków, z których odpadł 14; pozostaje zatem na następujące półrocze 40. Posiedzeń odbyło Towarzystwo 14, na których czytano 10 rozpraw. Sekcja medyczna składająca się 9 członków odbyła 5 posiedzeń, na których czytano 5 rozpraw. Majątek Tow. wynosi 472 marek 60 fen.; biblioteka zawiera obecnie 1492 dzieł. Kuratorem Towarzystwa jest dr. Nehring.

⨯ W gazecie angielskiej „Leads Mercury“ zamieszczona jest otrzymana z wiarogodnego źródła proklamacja królowej Madagaskaru, uwalniająca wszystkich niewolników, przywiezionych do jej królestwa po zawarciu w 1865 roku traktatu z Anglją, w przedmiocie zniesienia handlu niewolnikami. Dokument ten, w przekładzie jest następujący: „Ja Ranovalomanjaka, z łaski boskiej i woli narodu królowa Madagaskaru i obrończyni praw mego kraju, umówiłam się z mymi krewnymi zamorskiemi w przedmiocie niedopuszczania przywozu z za morza do mego kraju ludzi, przeznaczanych do niewolnictwa. W skutku tego polecam, aby, jeżeli istnieją jacy ludzie z Mozambiku, którzy przybyli do mego kraju po 7 czerwca 1865 roku, dacie zawarcia traktatu z mymi krewnymi zamorskiemi, takowi byli odtąd „isan ni ambaniadro“ (wyrażenie stosowane do wolnych mieszkańców Madagaskaru) i jeżeli zapragną pozostawać tu, mogą to zrobić i należyć do wolnych obywateli, a jeżeli pragną powrócić za morze, tam z kąd przyszli, mają prawo to uczynić. A kto będzie ukrywał ludzi z Mozambiku, przywiezionych w ostatnich czasach w charakterze niewolników i nie uwolni ich, aby się mogli stać „isan ni ambaniadro“ stosownie do mego rozkazu, ten ma być okuty w kajdany na dziesięć lat. Rekla Ranovalomanjaka, królowa Madagaskaru, etc. etc. Rek Rajnilajrivoni, pierszy minister i naczelny wódz Madagaskaru. Antananarivo, 2 października 1874 roku.

⨯ Dla wybrania komitetu, któryby popierał projektowaną budowę kolei z Kalisza na Krotoszyn, Zutrosin, Rawicz, Wąsoż, Köben, Polkowice do Kohlfurtu i Budziszyna, odbyło się d. 2 b. m. posiedzenie reprezantów w Jutrosinie, na które zaproszeni zostali także okoliczni właściciele dóbr.

⨯ W Bonn nad Renem ukonstytuował się na nadzywczajnem ogólnem zebraniu akcjonarjuszy „bank katolicki.“ Rada nadzorcza składa się z 15 członków, z których 12 zamieszkują w Bonn. Wybór prezydującego padł na wydawcę gazet Hauptmana, a na jego zastępcę wybrano Mateusza Peretti; pan Mikołaj Grossmann zaś syn znanego klerykalnego posła, został dyrektorem banku.

Wiadomości polityczne.

Cesarz Wilhelm odpowiedział na życzenia jakie mu złożono z Pruss i Niemiec reskryptem do księcia kanclerza Bismarcka. Jestto dokument w ogólnikach trzymany i pod względem politycznym nic nie mówiący.

Ministrowie wyznań i spraw wewnętrznych w Prusach odpowiedzieli odmownie na postawione przez zwolenników palenia ciał po śmierci żądanie, aby ten sposób grzebania zmarłych na równi z dziś używanym dozwolony został. Ministrowie sądzą, że sprawa dałaby się uregulować jedynie tylko w drodze prawodawczej, zresztą nie uważają potrzeby za naglącą, grono bowiem zwolenników nowego sposobu, jest jeszcze tak szczupłem, iż dążenia jego niezasługują na uwzględnienie przez państwo.

Cesarz Wilhelm przyjmował d. 24 b. m. na posłuchaniu uroczystem nowego posła hiszpańskiego Merry i dawnego Rascon. — Spór o Gustawa ma być już stanowczo załatwionym.

Mówią o zamiarze rządu pruskiego dotyczącym zniesienia klasztorów. Wykonanie tego zamiaru rozłożone byłoby na lata. Wzbronionoby przyjmowania do nowicjatu pozwalając dzisiejszym zakonnikom i zakonnicom powolnie wymrzeć. Wątpić nie można o tem, iż sejm przedstawiony sobie w tym przedmiocie projekt w uchwałę zamieni, tak jak to już uczynił przed samemi świętami z projektem odjęcia pensji biskupom i proboszczom katolickim.

Zdaje się rząd pruski ma dwie miary i dwie wagi na stosowanie prawa o małżeństwie cywilnem. Prawa pozbawiające duchowieństwa przywileju a z czasem i możności legalnej prowadzenia odpowiednich akt stanu cywilnego jest bezwarunkowo przestrzeganem względem katolików, ewangelicy szczególniej zaś wojskowi w armii nie tylko nie mogą z bez wyznaniowości w niem zapewnionej korzystać, ale nawet mają ją sobie de facto wzbronioną. O dwóch podobnych wypadkach donoszą dzienniki: jeden z nich wydarzył się w Potsdamie. Władza wojskowa nie pozwoliła tam na odbycie małżeństwa cywilnego zniewalając podwładnego do postarania się o błogosławieństwo kościelne.

Don Carlos odarł starego Cabrerę ze wszystkich godności i zaszczytów jakie mu z pierwszej wojny przed rokiem 1840 pozostały. Ogłosił nawet wezwanie do wiernych sobie władz i obywateli, aby stary wojak, skoro tylko zjawi się na territorium karlizmu stawiony był przed sąd wojenny.

Sejm dalmacki zwołany na 19 maja.

K. Tisza minister spraw wewnętrznych jednomyślnie wybrany został w Debreczynie członkiem izby deputowanych.

Król szwedzki Oskar II-gi ma w maju przyjechać do Berlina.

Senat Waszyngtoński potwierdzając dawniejszą uchwałę Izby reprezentantów, uznał za dobre zachowanie stę prezydenta Granta w zatargu luizjańskim.

— *Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych*, podaje do wiadomości współ-wyznawców, że kassa tegoż Zarządu, rozpoczęła pobór opłaty składki gminnej, na utrzymanie służb i instytucyj gminnych przeznaczonej, za rok 1875, i wzywa pp. kontrybuentów tej składki, ażeby za odebraniem awizacyj bezpłatnie doręczających się, zechcieli należytość zaspokoić, za uzyskaniem właściwych kwitów kassowych, a to dla uniknienia środków egzekucyjnych, jakie do opóźniających się z wniesieniem opłaty, zaregulowane będą. (1—1) —4,060—

— *Panie Redaktorze!*—Dowiadujemy się, że pan Augustynowicz Zegarmistrz z Warszawy ogłosił w pismach publicznych, iż posiada przywilej wyłącznej sprzedaży w Warszawie zegarków naszej fabryki. Mamy zaszczyt oświadczyć, iż nie uczyniliśmy żadnej wyłącznej umowy pod tym względem z panem Augustynowiczem, i że powyższe ogłoszenie podane zostało do pism, bez naszej wiadomości i że nigdy nie upoważnialiśmy pana Augustynowicza do ogłoszenia tego rodzaju.—*Perret et fils* fabrykanci zegarków Buanets w Szwajcarji. 2—3—3995—

— Reklamacja pp. Perret & fils przekonywa, że są w zupełnym błędzie, wszystkim bowiem dobrze wiadomo, że ostatnie ogłoszenia moje dotyczyły fabryki zegarków **Lucien Sandoz & fils**, a o panach: Perret z synem, żadnej wzmianki nie czyniłem, gdyż nie zachodziła żadna tego potrzeba,—widocznie jest to tylko *Qui pro quo*. — **Augustynowicz.** —4067—

— Wyszła w roku zeszłym powieść angielskiego autora Wiliama Black'a, pod tytułem: „A princess of Thule," przekłada się na język polski. —4043—

— **Adolf Studencki, Adwokat** w St.-Petersburgu, przyjechał do Warszawy. Załatwia sprawy sądowej administracyjne w Petersburgu i Cesarstwie. Mieszka przy ulicy Orlej Nr. 10, przyjmuje od 2—4 z południa. 3—3—3640—

— **Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet**, leczy lekarz od przeszło 30tu lat praktykujący.— Ulica Chmielna Nr 24. *J. Bagieński.* (9—9) —1,024—

— **Józef Paul**, przedsiębiorca robót szyfrowych i dachówczanych, wyjechał zagranicę do znaczniejszych miast, w celu ulepszenia swego fachu. —4045—

— **Skład Herbaty Karawanowej Olgi Koreszczenko**, poleca Szanownej Publiczności prawdziwą karawanową herbatę z wybornym smakiem i aromatem w cenie rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 80. rs. 2 i wyżej za funt, oryginalnie w Moskwie pakowaną w 1/1, 1/2 i 1/4 funtowych paczkach, opatrzonych plombą firmy. PP. konsumentom biorącym w składzie jednorazowo 10 funtów oddaje się jedenasty bezpłatnie, zaś wypisującym pocztą znaczniejszą ilość, uskutecznia się wysyłkę własnym kosztem, przy stosownem ustępstwie. PP. handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.—*M. Muszkat*, ulica Nalewki (róg Ś-to Jerskiej), Nr 8 nowy, dom Goleweitza. 3264

AGENCJA

C. K. Zakładów Fabrycznych Tenczyńskich

W WARSZAWIE.

Podaje do wiadomości Publicznej, że w Kantorze jej przy ulicy Długiej, w domu pod Nrem 5 nowym, sprzedają się po cenach stałych i umiarkowanych, na butelki, w większych i mniejszych partjach, znane z swej dobroci i wytwornego smaku, trzy gatunki wyrobów Tenczyńskich, a mianowicie:
a) Porter zwany **Nord-Stout.**
b) Piwo zwane **Nord-Ale.**
c) Piwo zwane **Eksportowe.**
PP. Kupcom i Restauratorom biorącym większe partje, ustępuje się stosowny rabat.
W tymże Kantorze dostać można również **prawdziwej Kjachtyńskiej Herbaty karawanowej** odznaczającej się wybornym smakiem i nader przyjemnym aromatem, po cenie rs. 2 i 3 za funt.
4—4 — 8202 —



OSTRYGI

HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca HANDEL

A. STĘPKOWSKIEGO. 16936

TANIO. — ELEGANCKO lecz PRAKTYCZNIE.

MAGAZYN **UBIORÓW MĘZKICH** pod firmą

S. MAGNUSKI i S-ka

ulica Miodowa, 489c, wprost Sądu Appellacyjnego

Zaopatrzony na nadchodzący sezon w świeżą gotową garderobę, jak również w Sukna i Korty krajowe i zagraniczne. Obstalunki prócz gustu i akuratności w żądaniach wykonywa szybko po cenach nizkich, lub wyższych stosownie do żądania Publiczności. 5—6 — 3630 —

UNE GOUVERNANTE

allemande, nouvellement arrivée qui possède le français avec un bon accent, l'anglais et la musique désire un engagement. S'adr. sous: **D. S.** pr. Adr. Madame Steingräber, rue Danielewiczowska, Nr 617. 1—3 — 4039 —

OSWOBODZENIE WŁOŚCIAN

Wdzięczność narodu,

wielki OBRAZ historyczny

wykonany przez **Professora DITTENBERGA**

WYSTAWIONY

w Resursie Obywatelskiej

2—3 w Warszawie. — 4025 —

Cukiernia Trojanowskiego,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 1.

Przypomina się amatorom dobrych ciast, że i w tym roku w znacznych zapasach wypieki swoje przysposobiła na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy, Bab Podolskich, Bab gospodarskich, placków, Tortów, Jajeczników, Serników Krakowskich i Marcepanów, i wiele innych, ciast, cukrów, kwiatów, Baranków, Stolików, Jaj cukrowych i innych wyrobów cukierniczych. 1—1 — 4005 —

KRAJOWA KOPALNIA WĘGLA

„JAN."

oprócz codziennie nadchodzących znacznych transportów węgli kamiennych z najlepszych kopalni szląskich pochodzących,—Składy moje otrzymują także całą produkcję obecnie do 1,200 korcy dziennie wynoszącą, węgli kamiennych grubych z kopalni naszej własnej „Jan" w Dąbrowie, których okazy na zeszłorocznej wystawie tutejszej zyskały ogólne uznanie, a w wielu tutejszych i sąsiednich fabrykach wypróbowane z najlepszym rezultatem, bo prawie nieustępują w niczem najlepszym węglom Szlązkim, zostały już na całoroczną potrzebę pokontaktowani. Przy coraz większym jednak rozwoju produkcji Węgli z kopalni „Jan" aby przekonać Szanowną Publiczność, że i krajowemi siłami może być ze znaczną oszczędnością (25 kopijek taniej na korcu) należycie obsłużoną. W Składach moich otwartą jest detaliczna sprzedaż tychże węgli po cenie następującej.

Za korzec węgli grubych twardych miary Warszawskiej z odstawą w wozach zamkniętych, cechą Magistratu co do rzetelności miary opatrzonych po kop. 90.

Kostkowych bez miału odpowiednich do opału kop. 85

Wyłączna sprzedaż węgli z kopalni „Jan" tylko w Składach moich.

F. Łapiński.

Kantor i Skład Główny ulica Jerozolimska Nr 35.—262—

Z początkiem b. m. otworzyłem przy ulicy Długiej pod Nr 57 obok składu win pp. Sowińskiego i Szulca (dawniej p. Koelchena)

hurtowny i detaliczny

SKŁAD SUKNA I KORTÓW,

z którym mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej publiczności.

4—6 — 3424 — **P. Cohn.**

Mamki dwie,

z świeżym i obfitym pokarmem są do umieszczenia pod Nr 99 na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw Zamku u Akuszerki **L. K.** 1—1 — 4065 —

MIESZKANIE

na 1-em piętrze od ulicy Podwal, złożone z trzech obszernych Pokoi, Kuchni, Góry wspólnej i Komórki, jest do wynajęcia od dnia 1 Kwietnia r. b. za rs. 350 rocznie. Wiadomość w sklepie sprzedaży Piwa Tenczyńskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 5 nowym. 3—3 — 3987 —

Śliwki Tureckie,

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. — 3285 —

ZAKŁAD WYNAJMU POWOZÓW I KARET

w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży.

Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje oraz Fabryka Powozów W-go Hesse, przy ulicy Królewskiej pod Nr 19. 10—10 —2391 —

Zakład

OPTYCZNO-MECHANICZNY

F. PIK,

Ulica Niecała Nr 2.

POLECA:

Klisopompy, Hydroclysy, Sergi, Tuszowalnie, Bidety dla mężczyzn, kobiet i dzieci, w znacznym wyborze od **rs. 1.**

Reperacje jakiegokolwiek rodzaju śpiesznie i dokładnie uskutecznia się. 2—6 — 3992 —

WYPRZEDAŻ

Po cenach zniżonych.

Jeszcze tylko przez krótki czas wyrobów z marmuru Florenckiego a mianowicie: **Wazonów, Pater, Filarów Presspapier** i t. p. przedmiotów.

Krakowskie-Przedmieście na prost Kopernika.

— 3854 — 3—3 Onorato della Maggiore.

Operator Odcisków

Michelsohn,

patentowany przez Radę Lekarską Petersburską, poleca tynktury na odciski i na odziębienie od kop. 30 flaszeczka, maści na odciski i na guzy po kop. 30 słoik, w mojem mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 1812 (nowy 2).

NB. Kto sobie życzy mieć udzieloną operację bez ostrych narzędzi lub wyleczyć się z wszelkich odziębień, raczy mnie zawezwać do siebie. — 3919 — 2—6



Ostrygi Holsztyńskie

codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Bequet**, w gmachu Teatralnym.

46—0 —1224!—

ALHAMBRA

W Niedzielę to jest w **Pierwsze Święto** i codziennie **KONCERT** pierwszorzędnego Towarzystwa śpiewaków niemieckich pod artystyczną dyrekcją **Emeryka Lebourd.**

Oprócz wykonywanych śpiewaków p. **Hubert de Blank**, egzekwować będzie na fortepianie utwory najsławniejszych kompozytorów. 1—1 — 3346 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 26 Marca 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 89.
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 57½.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07¼.
Austrjackie floreny w biletach k. 65¾

	Żądane rs.	Żądane kop.	Płacone rs.	Płacone kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	95	91	65
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	50	88	20
„ „ „ „ II s. .	87	95	87	65
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	65	79	35
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	59	97	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	197	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..				
„ „ „ „ ostempl. .	194	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	154	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	50	115	80
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	244	—	241	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	100	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	645	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	345	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	75	104	25

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 104⁴/₉
Od Likwidacyjnych kop. 127⁷/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 130⁵/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 243¹/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k 35, rs. 106 k 05
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 26, rs. 7 kop 24
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 85, rs 86 55
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 90 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądane rs. —

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 c. 11.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 4.22, w południe zimna 1.02. Barometr: 760 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 67.

Dnia 26 Marca 1875 roku. *Piątek.* *Dnia 14 (26) Marca 1875 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415,

OTRZYMAŁA ZE LWOWA

DZIEŁA WINCENTEGO POLA,

Pierwsze wydanie zbiorowe na rzecz rodziny autora Tom I obejmujący: Wit-Stwosz, poemat z pomników historycznych XV Wieku. Pacholę Hetmańskie, dyarjusz Walentego Rożanki. Z Wystawy Wiedeńskiej Rapsod Rycerski.

Przedpłata na ośm Tomów wynosi Rs. 18, które składać można częściowo t. j. przy 1-m Tomie rs. 4, a przy następnych po rs. 2. Z przesyłką pocztową rs. 21, które mogą być nadesłane w całości lub w trzech ratach, t. j. przy Tomie 1-m 3-m i 6-m, po rs. 7.

Prenumeratę przyjmują również znaczniejsze Księgarnie w Warszawie i na prowincji.

3—4 — 3269 —

Kurjerek Księgarski Dwutygodniowy

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw Kopernika.

Książki otrzymane w pierwszej połowie Marca,

Chęciński Jan, Krytycy, komedja w 5-ciu aktach wierszem napisana, rs. 1 kop 25.

Claus C., Pszczoły, przełożył W. Stępowski, kop. 15.

Cooke P., Odczyty popularne o Chemji nowoczesnej, przekład D-ra K. Jurkiewicza, rs. 1 kop. 50.

Helcl A. Z., Pism pozostałych wydanie pośmiertne. T. I. Dawne prawo prywatne Polskie, rs 1 kop 20.

Hube Rom., Prawo Polskie w wieku XIII rs. 2 kop 60.

Jezierski Michał, Córka Morza, powieść kop. 60.

Kleczkowski Jan, Nauki Religijno-Moralne. Tom II-gi, kop. 90.

Klonowicz Sebas. Fab. Gorais, Poemat, kop. 75.

Miklaszewski Walenty, Studium nad postępowaniem karnem obowiązującem (O obronie), kop. 75.

Narzymski Józef, Epidemja Dramat w 5-u aktach, kop. 50.

Nauka o ziemi i ciałach niebieskich, tudzież o atmosferze ziemskiej popularnie wyłożona, kop. 60.

Ołtarzyk Nowy Złoty, w którym się zawierają Modlitwy poranne, wieczorne, do spowiedzi i Kommunji Ś-tej, Modlitwy Nieszporne, 5 sposobów słuchania Mszy Świętej Nabożeństwo do Trójcy Ś. Boga Ojca, Syna Bożego, Ducha Ś. do Najświętszego Sakramentu, do Męki Pańskiej, do N. Marji Panny i ŚŚ. Pańskich, oraz przygodne, tudzież hymny łacińskie i pieśni Polskie w kościele Rzymsko-Katolickim najczęściej używane, **nadto 164 litanji.** Zebrał ułożył X. J. R. C. M. Wydanie trzecie znacznie pomnożone na papierze, zwyczajnym rs. 1 kop. 35. Na welinowym, rs. 1 kop. 80.

O'Reilly X. Obrazki z historji Kolosseum Rzymskiego, rs. 1 kop. 20.

Perin Karol, Bogactwo w społeczeństwie Chrześciańskiem, rs. 1 kop. 20.

Pioger L. M. Ks., Życie po śmierci według chrześcianizmu, nauki a szczególniej wspaniałych odkryć astronomji współczesnej, przełożył Ks. Magnuski, rs. 1 kop. 20,

Pol Wincenty, Dzieła. Pierwsze wydanie zbiorowe, Tom I. Prenumerata na 8 Tomów rs. 18.

Shakespeare William (Szekspir). Dzieła (wszystkie) dramatyczne. Wydanie illustrowane, ozdobone 545 drzeworytami rysunku H. C. Selousa. Przekład St. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha. Z dodaniem życiorysu poety i objaśnień, pod redakcją J. I. Kraszewskiego. Zeszyt 1szz, Prenumerata wnosi się za 1szy i ostatni zeszyt, czyli kop. 60. Następne po 30 kop. Całość składać się będzie z 50 zeszytów. Prenumerata przez pocztę wynosi rs. 18, które można w całości lub częściami po rs. 3 nadsyłać.

Staedeler G. Dr. Podręcznik do jakościowego chemicznego rozbioru ciał nieorganicznych, kop. 65.

Szpaderski Józef Ks., Kazania Tom I. Kazania na Święta tajemnic religji Chrystusowej, z przedpłatą na 3 Tomy rs. 3.

1—1 — 3911 —

Z drukarni pod firmą Józefa Zawadzkiego w Wilnie, wyszło z druku nakładem autora piąte poprawne i pomnożone wydanie, książki powszechnie w Kraju uznanej za najlepszy podręcznik kucharski:

KUCHARKA LITEWSKA

zawierająca przepisy gruntowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzanie smacznych wykwintnych tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych jako i postnych, oraz ciast, legomin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych deserowych przysmaków, tudzież rozlicznych apteczkowych zapraw, konserw i rzadszych specjałów. Z przydaniem na początku książki:

Dokładnej Dyspozycji Stołu, na cały Rok,

przez W. A. L. Z.

Jeden Tom w wielkiej 12-ce około 500 stronnic druku zawierającej. Cena nowego wydania znacznie zniżona, z **Rs. 2 na Rs. 1 kop. 50** z przesłaniem pocztą Rs. 1 kop. 80.

Główny Skład w Księgarni pod firmą Józefa Zawadzkiego w Wilnie a w Warszawie w Księgarni Michała Glücksberga; sprzedaje się również we wszystkich znaczniejszych krajowych i zagranicznych Księgarniach. 6—9 — 2040 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe rozpocznie się w Magistracie Miasta Warszawy licytacja głośna in plus na wydzierżawienie po szczególe 4-ch miejsc na placach Warszawskich położonych, służyć mających pod namioty płócienne rozbierane do sprzedaży wody sodowej przez czas lata i jesieni r. b.

Licytacja rozpocznie się od cen a mianowicie:

1. Na miejsce na placu obok b. Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych przy studni wodociągowej od rs. 42 kop. 85.
2. Na miejsce przy ulicy Bielańskiej obok studni wodociągowej od rs. 75 kop. 25.
3. Na miejsce na rogu ulicy Królewskiej i Granicznej od rs. 50 kop. 65.
4. Na miejsce przy ulicy Skórzanej za Żelazną Bramą od rs. 12 kop. 55.

Interesowani zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium wyrównywającem całej opłacie dzierżawnej jednego namiotu i na koszta ogłoszenia rs. 5.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych. 3—3 — 3225 —

OGŁOSZENIE.

Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) kwietnia r. b. i następnych, od godziny 11 zrana, odbywać się będzie w Składach Bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych, we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Vice-Prezes **Baumgarten.**

Naczelnik Kancellarji **A. Rajzacher.** 1—1 —4022—

Nieruchomość Nr 1347 E,

w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej położona, obejmująca gruntu łokcii kw. 3,731, na której znajdują się oprócz domu parterowego frontowego i inne zabudowania, sprzedaną będzie w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 2-giej z południa w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Wydziale II-ym pod Nrem 549, przed W-nym Aleksandrem Restorfem, Sędzią tegoż Trybunału, Delegowanym w drodze działów, przez publiczną licytację. Licytacja zacznie się od summy rs. 28,898 kop. 15¼ jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium do licytacji wynosi rs. 1500. Bliższe objaśnienia i warunki licytacyjne przejrzeć można u W-go Pisarza Trybunała Wydziału II-go, pod Nrem 549 i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego, przy ulicy Długiej pod Nrem 30 nowym zamieszkałego.

Emil Marx, Patron.

—3880—2—4

Do 3 chłopczyków, z których 2 starszych uczęszcza do klas początkowych gimnazjum filologicznego, potrzebny jest od 1-go Kwietnia r. b.

NAUCZYCIEL

któryby w godzinach od 3-ej do 9-ej po południu, prócz zupełnego nadzoru nad dziećmi mógł wykładać nauki gimnazjalne i jednego z języków nowożytnych, pp. Guwernerzy udzielający lekcje po pensjonach, będą mieć pierwszeństwo. Wynagrodzenie: mieszkanie, stół i opranie. Adres wskaże Rządca domu Nr 11 nowy, ulica Królewska.

—4031—1—1

Angielki,

które dopiero co przybyły z Londynu, starają się umieścić jako Bony, Guwernantki, Nauczycielki lub jako Osoby do towarzystwa dam. Płaca od 200 do 400 rs. rocznie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Marja Dąbrowska. — **Francuz** szuka miejsca jako Guwerner.

—4057—1—2

Potrzebnym jest do Jeometry

POMOCNIK,

kompletnie uzdolniony w robotach polowych, reflektanci zechcą się zgłosić na ulicę Przejazd pod Nr 13 nowy do właściciela domu.

—4034—1—1

OSOBA

w średnim wieku, dobrze wychowana i przyzwoita, zasługująca na zaufanie pod każdym względem, a mająca swój fundusz mały na utrzymanie, życzy sobie przyjąć obowiązek do wyręczenia pani domu i do robót lub do towarzystwa jakiej osoby nie młodej i do wyręczenia, jedynie tylko za stół i stancję. Interesowane osoby, zechcą zostawić swe adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S.

—3942—2—3

MASZYNISTA,

któryby sobie życzył wejść do współki w ⅕ części do kupna lokomobili z młocarnią, znajdzie korzystne pomieszczenie. Dla bliższego porozumienia, zgłosi się do właściciela domu Nr 13 przy ulicy Smolnej, między 8 a 11 godziną z rana. —3637—3—3

Naczelnik Wydziału Administracyjnego Zarządu XI Okręgu Kommunikacji.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze Zarządu XI Okręgu Kommunikacji odbywać się będą dnia 3 (15) kwietnia 1875 r., o godzinie 12 z południa głośne in minus licytacje, a dnia 7 (19) kwietnia tegoż roku również o godzinie 12 z południa przetargi, do których to licytacji mogą być, stosownie do art. 1942 T. X Cz. I Zbioru Praw Ces. wydania 1857 roku, podawane osobiście lub nadsyłane przez pocztę opieczętowane deklaracje, napisane według wzoru dołączonego do art. 1909 pomienionego tomu Zbioru Praw, na dostawę w latach 1875, 1876 i 1877 szabru, do reparacji XIV, XXVII, XXIX i XXXII grup dróg bitych XI Okręgu Kommunikacji, w guberniach: Łomżyńskiej, Radomskiej i Suwałkskiej.

Szczegółowe ogłoszenie, licytacji tych dotyczące, pomieszczone jest w Dziennikach Warszawskich i wszystkich Dziennikach Gubernialnych, warunki zaś licytacyjne i wykazy wiorstowe o ilości dostaw w latach 1875, 1876 i 1877, mogą być przejrzane i kopjowane codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, w Zarządzie XI Okręgu Kommunikacji. — **J. Stępiński.** 1—3 — 3,767 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro,

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie.

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe chroniące od deszczu do **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału —335—63—0

HANDEL WIN,

CUKRU, KAWY, HERBATY I TOWARÓW KOLONIALNYCH

JOZEFA PURWIN,

ulica Miodowa Nr 16 nowy obok Apelacji.

Zaopatrzony obficie w Wina Węgierskie Stołowe, w wyższe stare Wytrawne Łagodne, Maślacze, Tokajskie, również Wina Bordowskie czerwone, białe Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie, wszystkie gatunki Win odznaczają się wysoką dobrocią i ceną umiarkowaną

Przy temże handlu w oddzielnych pokojach codziennie podają się Śniadania i Kolacje, czem polecam się Szanownej Publiczności

J. Purwin.

3—4 — 3955 —

Dla większej dogodności Szanownych moich Kundmanów w **Warszawie** otworzyłem tamże u Pana

F. BIERMATH,

przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

SKŁAD jedwabnych moich wyrobów, a mianowicie:

Fa , Serge, Levantin, Satin chin i t. p.

gdzie towary te oddane będą po cenach fabrycznych.

Ch. Bulberg, dawniej **H. Kleyber**,

6—6 — 3387 — St. Petersburg, **Fabrykant wyrobów jedwabnych.**

Sklep i Składy na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża.

SKŁAD OWOCÓW.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

WIELKANOCNE

HANDEL

BRACI WRÓBEL,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Ś-go Krzyża

przysposobił wszystkie artykuły w najlepszym gatunku a mianowicie: MIGDAŁY słodkie i gorzkie.—RODZYNKI bez pestek. — Eleme duże i Korynty MIGDAŁY zwane Pignole do robienia tortów używane. — CYKATY. — WANILJE. — SZAFRAN.—KWIAT i GAŁKI muszkatułowe.—CYNAMON—GOŹDZIKI.

Do MARYNAT: SALETRĘ, KOLENDER, ROZMARYN.—PIEPRZ i ZIELE ANGIELSKIE.—OCTY.—Nadto najlepszą OLIWĘ Nicejską Vierge.

Drożdże Wiedeńskie

najlepsze prasowane, codziennie świeże, aż do Świąt nadchodzić będą.

Uprasza się PP. Kupców z prowincji o wczesne zamówienia na takowe.

6—6 — 3386 —

Handel niniejszy obok wymienionych artykułów

poleca również

WSZELKIE GATUNKI WIN

jako to.

Węgierskie na butelki i garnce, **Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie,** jak: Lacrimae-Christi; **Szampańskie** różnych marek; **Portery i Piwo** oryginalne angielskie; **Rumy** i **Araki,** różne **Likiery i Wódki** zagraniczne, a szczególniej francuzkie.

SKŁAD WIN.

Sklep i Składy na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża.

Kawa Brazylijska

Świeżo nadeszła mielona i pakowana w paczki ściśle, żeby nie wietrzała, przewyższa w smaku wszystkie inne kawy tego rodzaju dotąd znane, a równa się w dobroci kawie Mokka. Dla dogodności Publiczności aby się przekonała, o dobroci i taniości, sprzedaje się w ćwierciach po 5 kop. za 1/4 funta, dostać jej można w handlu pani Górskiej, przy ulicy Podwal i róg Kapitulnej, na Krakowskiem Przedmieściu obok Resursy Obywatelskiej u pana Stusiewicza w sklepie wyrobów chemicznych, przy ulicy Długiej wprost hotelu Polskiego u pana Bartmańskiego i w sklepie rozmaitości, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej i róg Marszałkowskiej pod Nr 28 nowym. Biorącym na pudy odstępuje się rabat.— **W. Jamiołkowski.** 2—3—3817—

PLAC

nader odpowiedni pod budowę letnich pomieszkań jest do sprzedania.

Plac ten, 12,000 łokci kwadratowych, należący jeszcze do Warszawy, jest położony tuż przy samej rogatce Belwederskiej, po lewej stronie, vis a viś ogrodu belwederskiego. Tenże plac ma dwie strony frontowe, z których krótsza od strony szossy ma 52 łokci długości, dłuższa zaś od strony ogrodu belwederskiego 237 łokci długości. W sąsiedztwie stoją już dwie wille wybudowane. Nadzwyczaj piękne położenie, świeże i zdrowe powietrze, w blizkości Łazienek z jednej strony, z drugiej zaś strony w blizkości Mokotowa, Wierzbna i Sielc, jakoteż łatwa komunikacja z Warszawą czynią to miejsce bardzo stosownem do wybudowania na niem letnich mieszkań. Bliższa wiadomość w Składzie Mydeł tualetowych i Perfum Fryderyka Pulsa, plac teatralny Nr 473b. 2—3 —3947—

Nadszedł świeży transport

Peklowiny i półgęsek

sprzedaż jakowej uskutecznia się po cenie umiarkowanej na pudy i funty. Życzącym brać znaczniejsze partje beczkami, robi się ustępstwo. Ulica Szkolna Nr 4; wiadomość u stróża. —3340—6—9

LOKOMOBILE!

ktoby miał do zbycia takowe, z siłą od 2 do 6 ciu koni, raczy zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera G. D. —3910—1—3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że przyjmuje się

Zaprawianie podłóg,

i posadzek w różnych kolorach farb; wiado- w Kantorze Stręczeń Służących, ulica Chmielna blizko Nowego-Światu. Nr domu 4 nowy. —3997 - 2—3

Do ulokowania **kapitał od 2,000 do 20,000 rs.,** razem lub częściowo, na wieś lub na dom w Warszawie. Do sprzedania **DOM** na dogodnych warunkach w Warszawie, oraz do sprzedania lub zamiany na dom **piękny Majątek ziemski,** blisko Warszawy położony. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2-gie piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6. —3788—3—3

Piekarnia Polska,

ulica Elektoralna Nr 21. Przygotowywa znaczny wybór doskonałego Pieczywa Wielkanocnego. —3961—3—3



Fabryka Pianin Teodora Elwart,

ulica Wielka Nr 3 przy Chmielnej, poleca się, ceny są przystępne. —3821—4- 6

Pozostawiono do sprzedania



FORTEPIAN

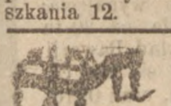
używany, o pół 7-ej oktawy, fabr. Bucholtza, krótki, z silnym tonem, w fabryce fortepianów **J. Cerulli,** Miodowa Nr 15, wprost Sądu Appel. Tamże jest **Pianino** bardzo mało używane, do sprzedania lub wynajęcia, przyjmują się strojenia i reperacje instrumentów, oraz pakowanie. —3931—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



FORTEPIAN,

prawie nowy. Ulica Nowy-Świat Nr 40, mieszkania 12. —4030—1—2



FORTEPIAN

jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, rs. 95, mocnej roboty. Ulica Nowogrodzka Nr 15 domu, mieszkania Nr 1, na dole. —4053—1—2

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

składające się z 2 pokoi, przedpokoju. może być dodana kuchnia, na 2-m piętrze. z dwoma wchodami, razem lub pojedyńczo, od 8-go Kwietnia. ulica Bielańska Nr 6, mieszkania 14. —4063—1—3

Pokoje umeblowane,

razem lub oddzielnie do najęcia przy familji. Chmielna Nr 33, 1-sze piętro od frontu, wełniana Suknia czarna do zbycia. —3595—4—6

Przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 20 do wynajęcia

Salon od frontu,

Z PRZEDPOKOJEM,

z meblami i fortepianem, od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca r. b. Wiadomość u Właścicielki. —3920—2—3

Pod Nrem 13 nowym, na 1-m piętrze od frontu, Nr mieszkania 6, ulica Mokotowska, są do sprzedania

Meble palisandrowe

i **Fortepian** nowy orzechowy, i do wynajęcia

LOKAL

składający się z 5 pokoi, kuchni i przedpokoju, na kwartał od 1 Kwietnia do 1 Lipca 1875 r. Bliższą wiadomość o sprzedaży i najmie, powziąść można od Osoby zajmującej dotąd wspomniony wyżej lokal. —4038—1—2

POKÓJ

przy familji z meblami, do wynajęcia od dnia 1 Kwietnia r. b. Ulica Elektoralna, Nr domu 20, mieszkania 24. —3892—2—3

Potrzebne jest zaraz lub od 8 Kwietnia r. b.

Mieszkanie

składające się z 7-miu pokoi, z 2-ch przedpokojów i z 1-ej lub 2-ch kuchen, z wozozownią, piwnicą, górą i z innemi dogodnościami, za roczną cenę nie wyżej 800 rs.— Adressy nadsyłać na Chmielną Nr domu 26, mieszkania 11. —4043—1—3

Jeden lub Dwa Pokoje,

z balkonem i przedpokojem, z meblami i usługą, do odnajęcia miesięcznie od 8 Kwietnia 1875 r. Róg Wielkiej i Złotej Nr 8, pierwsze piętro, prawa strona. —4049—1—3

Potrzebne Mieszkanie,

składające się ze sześciu pokoi, 3-ch obszerniejszych, a 3-ch mniejszych, przedpokoju, kuchni etc., w dobrym punkcie miasta; komorne, może być zapłacone za cały rok z góry. Mający takowe, raczy zawiadomić przez posłańca w każdym czasie lub sam się zgłosić do godziny 10-ej z rana, na ulicę Chmielną, domu Nr 54, mieszkania 1. —4054—1—3

Od 8-go Kwietnia r. b., przy ulicy Erywańskiej Nr 4 nowy, jest do najęcia

MIESZKANIE

złożone z 7 pokoi, kuchni, wanny marmurowej, waterklosetu, zlewni, gazu i wszelkich wygód, za rs. 1,200 rocznie. Wiadomość na miejscu u stróża lub u W-go Jelca od godz. 9 do 12 z rana. —3936—4—5

Ktoby miał do odnajęcia

Pokój

obszerny, lub dwa małe pokoiki, bez mebli, dla kawalera, w środku miasta, blizko placu Teatralnego lub ulicy Królewskiej, w cenie rs. 120 do 130 rocznie, zechce zostawić adres u stróża Jana, ulica Daniłowiczowska Nr 8.

Letnie Mieszkanie

potrzebnem jest, dla podeszłego kawalera, za rogatkami, po lewym brzegu Wisły, lub przy Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, około Pruszkowa, a najdalej Grodziska, składające się z dwóch Pokoi obszernych, w domu murowanym, na pierwszem piętrze, umeblowane, przy familji, aby mieć można zastosownym układem, stół zupełnie przyzwoity, oraz nabiał i usługę męzką; wiadomość u Sekretarza Resursy Kupieckiej od 5 do 6 po południu.

Od Ś-go Jana r. b., do wynajęcia,— przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost placu Saskiego pod Nrem 36,

LOKAL FRONTOWY

z balkonem, na 1-em piętrze, składający się z salonu, siedmiu pokoi, kuchni ze spiżarnią i wygódką, z urządzeniem gazowem we wszystkich pokojach, piwnicą i górą. Tenże lokal poprzednio zajmowany był przez panię Adelę Hoffman, na magazyn strojów damskich, w razie potrzeby podzielonym być może na dwa mieszkania. Wiadomość u Właściciela lub zarządzającego domem. —3998—2—3

Żądane są od 1-go Lipca r. b.

cztery lub trzy Pokoje

o dwóch wejściach, z kuchnią, na dole lub na 1-em piętrze, z porządnem wejściem, w środku miasta, przy jednej z pryncypalnych ulic. Adresa mogą być nadsełane do Kantoru hr. Ledóchowskiego, przy ulicy Królewskiej Nr 13. —3941—2—3

Nagrody.rs. 10.

Wczoraj około godziny 1-ej z południa, w drodze od Redakcji Gazety Polskiej przez ulice Niecałą, Wierzbową i Czystą, do pałacu hr. Stanisława Potockiego, zgubiono **pierścionek** złoty ze szmaragdem oprawionym w brylanciki. Ktoby takowy znalazł, zechce za powyższą nagrodą odnieść do wyżej wymienionego pałacu do mieszkania pod Nrem 1.—Panów jubilerów uprzejmie uprasza się o zwrócenie uwagi na ten pierścionek. —4055—1—1

W sobotę, będąc w domu Roeslera na 1-em piętrze w korytarzu, a także w podwórzu, zgubiono

Zegarek złoty,

o jednej kopercie, na wierzchu emaljowany z dwoma różyczkami i zielonemi listeczkami A zatem uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie tegoż za nagrodą, gdyż ten jest drogą pamiątką po matce, do sklepu Parasolek P. Wojno w domu Roeslera.—3983—2—3

Niniejszem zawiadamiam, że **WEKSEL** przezemnie wystawiony, a przez Herszka Salomon akceptowany, na summę talarów 360 i 14 silberów, wraz z wyrokiem akceptowanym do inkassu p. Jakóbowi Auslender zostawiony, żadnej wartości niema gdyż całkowitą summę z takowego odebrałem.

M. Rosengarten, w Berlinie. —4056—1—2

W Piątek, dnia 12 b. m. wieczorem zginął z domu pod Nrem 2 przy ulicy Bugaj, **PIES** biały (ceter), z nieznaczną odmianką na lewym uchu. Pies ten nie mógł się nigdzie zbłąkać, gdyż zna doskonale mieszkanie i wracał z polowania sam o parę mil do Warszawy, kto da znać lub odprowadzi go pod powyższy numer, otrzyma sowitą nagrodę, w razie zaś przytrzymywania go nieprawny posiadacz będzie sądowo odpowiedzialny. —4064—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).— Дозволено Цензурою.